

# Na ratunek JSW



## **Porozumienie reprezentatywnych organizacji związkowych z zarządem Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) odsuwa od firmy widmo ogłoszenia upadłości.**

Podpisany 16 września dokument został wypracowany w wyniku kilkudniowych negocjacji przedstawicieli NSZZ Solidarność, Federacji Związków Zawodowych Górników JSW SA i Związku Zawodowego „Kadra” z zarządem spółki. Ceną za ocalenie JSW przed upadłością jest czasowe ograniczenie świadczeń pracowniczych.

### **Trzyletni plan wyrzeczeń**

Zasadnicza część przyjętych uzgodnień dotyczy lat 2016–2018. W tym czasie pracownicy JSW nie otrzymają tak zwanej czternastej pensji i deputatu węglowego, zaś do nagrody barbórkowej nie będą uprawnieni pracownicy administracji oraz ci pracownicy, z którymi w okresie obrachunkowym (1 listopada–31 października) pracodawca rozwiązał umowę o pracę.

Pozostali pracownicy dostaną „barbórkę” w dwóch równych ratach: do 4 grudnia roku, za który jest należna i do 1 marca roku następnego. Wyliczana indywidualnie kwota nagrody wyniesie tyle co średniomiesięczne wynagrodzenie pracownika liczone z dni pracy od poniedziałku do piątku (w rocznym okresie obrachunkowym poprzedzającym wypłatę).

Jak informuje przewodniczący NSZZ Solidarność JSW SA Sławomir Kozłowski, oprócz kroków oszczędnościowych, w porozumieniu udało się zawrzeć korzystniejsze dla pracownika zasady wynagradzania za dni wolne od pracy. – Pracownik otrzyma dodatek o 30–40 procent wyższy niż do tej pory – mówi.

Jastrzębska Spółka Węglowa SA szacuje, że łączny pozytywny efekt ograniczenia kosztów pracy przez trzy kolejne lata obowiązywania zawartego porozumienia – oraz porozumienia z 23 lutego br. – wyniesie około 2 miliardów złotych. Na oszczędności wpływ będzie miała również stale zmniejszająca się liczba pracowników JSW. – Tylko w tym roku, w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych, odejść ma ponad 1000 osób – zwraca uwagę Sławomir Kozłowski.

### **Były zarząd pod lupę prokuratury**

Problemy JSW, które zmusiły stronę społeczną do zaakceptowania bolesnego dla pracowników porozumienia, wyszły na jaw półtora miesiąca temu. ING Bank Śląski zażądał wtedy od spółki wcześniejszego wykupu obligacji wyemitowanych w celu pozyskania środków na zakup KWK „Knurów-Szczygłowice”. JSW przejęła kopalnię 1 sierpnia 2014 roku, ratując wtedy zresztą jej poprzedniego właściciela, Kompanię Węglową SA. Jak się jednak okazało, zabezpieczeniem umowy zawartej z obligatariuszami był zapis zobowiązujący zarząd JSW do emisji tak zwanych euroobligacji, czyli papierów umożliwiających pozyskanie finansowania z rynków europejskich i amerykańskich. Miała ona nastąpić do końca lipca 2015 roku. Ustalono jednocześnie, że w przeciwnym wypadku banki będą mogły skorzystać z opcji „put” – czyli w każdym momencie zażądać od JSW natychmiastowej spłaty wierzytelności. Zarząd euroobligacji nie wyemitował, więc bank upomniał się

o zwrot udzielonego kredytu.

**Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (40/2015)**